Rok XIX. Nr. 1.

DZIENNIK URZĘDOWY

c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi.

Redagowany w c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Wydany dnia 20. września 1915.

Do nauczycielstwa.

Minął rok od ukazania się ostatniego numeru „Dziennika Urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej", rok niepamiętnej grozy dla całej niemal Europy, szczególnie dotkliwy dla naszej Monarchii a straszny nadewszystko i bolesny dla naszego, niezliczonemi klęskami znękanego kraju.

Zatamowały one a w części zniszczyły piękny rozwój naszego szkolnictwa i przeszkodziły swobodnemu sprawowaniu zarządu spraw oświaty a między innemi wstrzymały także wydawnictwo „Dziennika Urzędowego", którym c. k. Rada szkolna krajowa posługuje się dla obwieszczania zarządzeń ogólniejszego znaczenia z zakresu administracyi szkolnej.

Wydanie tych zarządzeń było też z konieczności ograniczone do ciasnego obrębu spraw, które można i trzeba było załatwiać z powodu ich ważności i nagłości doraźnie, bez posiedzeń, niemożliwych wskutek stanu kraju i rozprószenia członków Rady, w których rzędzie i dziś jeszcze znajdują się odcięte od nas, przez wroga uwiezione ofiary wojny a natomiast było niebywale rozszerzone pod względem obszaru, na jakie wypadło je rozciągać. W ubiegłym okresie bowiem urzędowanie c. k. Rady szkolnej krajowej, po opuszczeniu Lwowa zrazu w Krynicy a następnie w Białej, sięgało lubo nie bezpośrednią kompetencyą, daleko poza jej zakres terytoryalny, w najodleglejsze okolice Monarchii, skoro nie było w niej prawie zakątka, gdzieby nie znaleźli schronienia nauczyciele i nauczycielki, których pilnym, żywotnym potrzebom należało zadość uczynić,

gdzieby nie tułała się również i młodzież szkolna, o której dalszem kształceniu i wychowaniu godziło się pamiętać w tej smutnej dobie.

To też ze względu na wyjątkowe okoliczności i tryb urzędowania musiano zaniechać zwykłego sposobu ogłoszeń w „Dzienniku Urzędowym", którego nie można było wydawać a natomiast wypadło w miarę potrzeby i możności uciekać się do organów prasy krajowej i zagranicznej, do władz innych krajów koronnych, do władz centralnych a nawet do władz drugiej połowy Monarchii.

Mimo opisać się nie dających trudności, z któremi takie urzędowanie walczyć musiało z powodu warunków technicznych, rozsypki nauczycielstwa zrazu zmieniającego wciąż miejsce pobytu, wskutek nieregularnego biegu poczt, przeszkód strategicznych, nawału i ciągłej nagłości spraw, którym musiał podołać bardzo szczupły poczet sił pracujących, udało się rozwiązać niezgorzej zadanie pieczy nad materyalnem dobrem nauczycieli, z początku przez zezwolenie za zgodą Wydziału krajowego na podjęcie po dwakroć dwumiesięcznych poborów z góry, przez rozsyłanie ich na wszystkie strony z jak najmniejszem opóźnieniem, przez udzielanie nadzwyczajnych zasiłków, na które wydano znaczniejsze w c. k. Ministerstwie oświaty uzyskane fundusze a w miarę oswobodzenia kraju od najazdu spieszenie z wypłatą zaległych należytości i z pomocą nauczycielom, którzy pozostali byli na zajętych obszarach.

Z drugiej strony mogła c. k. Rada szkolna krajowa z wielką pociechą nie zaniedbać także swego szczytnego posłannictwa opieki nad dobrem moralnem i umysłowem młodzieży, która z rodzinami schroniła się w inne okolice Państwa i której nie wolno było porzucić na pastwę próżniactwa i wszystkich jego zgubnych następstw.

Odwołanie się w tym względzie do poczucia obowiązku naszych nauczycieli nie minęło bez pożądanego oddźwięku. Rychło idąc za tym głosem inicyatywa ludzi dobrej woli i gorącego serca stworzyła we wszystkich krajach koronnych pod opieką władz tamtejszych liczne szkółki i kursy kształcące, na których w zakresie szkoły ludowej a w wielu miejscach i w zakresie szkoły średniej, w miarę stosunków osiedlenia, nad tysiącami lub nad drobną, kilkanaście lub nawet kilka dzieci liczącą garstką pracowano gorliwie i skutecznie, przenosząc urządzenia i ducha naszej szkoły z ziemi macierzystej na te niby czarem na obcej ziemi wyrosłe kolonie szkolne.

Tych samych i innych nauczycieli i nauczycielek całe zastępy słuchając zarówno zachęty c. k. Rady szkolnej krajowej jak gorącego popędu własnego, korzystały z istniejących lub umyślnie dla nich otwiera-

nych sposobności dalszego kształcenia się w podobny jak w kraju sposób lub w odmiennych kierunkach, na kursach z różnem praktycznem przeznaczeniem, aby stąd nietylko dla siebie uzyskać korzyść, lecz przynieść ją jako cenną zdobycz do zużytkowania w naszych szkołach za powrotem do kraju.

Teraz, gdy wreszcie utęskniona chwila powrotu nadeszła, kiedy dzięki nad wszelkie spodziewanie szybkiemu, zwycięskiemu pochodowi wojsk naszych nowy rok szkolny zastaje prawie cały kraj oczyszczony od wrogich zagonów, otwierają się po kolei szkoły, lecz otwierają niestety przeważnie w smutnych, najcięższych warunkach. Uszkodzenie budynków i ogołocenie ich ze sprzętów i środków naukowych utrudnia udzielanie nauki, wyniszczenie ludności i zapotrzebowanie najmłodszych nawet rąk do roboty nie dopuszcza stosowania całego rygoru prawa w przynaglaniu do uczęszczania do szkoły, ofiary, które szkolnictwo także dla najważniejszego celu: obrony państwa ponosić musi w ludziach, powołanych pod broń i budynkach, zajmowanych na cele wojenne, wszystko to stwarza znaczne, trudne do usunięcia przeszkody.

A jednak przeszkody te pokonać trzeba, dwojąc gorliwość, rzutkość, energię i wytrwałość, trzeba w danych twardych warunkach nietylko spełnić obowiązek, jak zwykle, ale czynić daleko więcej niż ten zwykły obowiązek, bo tego wymaga doniosła powaga i nagląca potrzeba chwili, która tak bardzo przerasta czasy zwyczajne, bo tego wymaga dobre imię naszego nauczycielstwa, które winno stać zawsze w pierwszym rzędzie pracy obywatelskiej i służby dla ojczyzny.

Kiedy tylu braci w krwawym znoju walczy i zwycięża na polu chwały — i na tem zaszczytnem polu pracy szkolnej trzeba nam walczyć i zwyciężać.

Do tej usilnej pracy niepomiernego znaczenia niech ci, co przebywali za krajem, przyniosą cały zasób okazanego tam hartu i dzielności i cały plon zebranego doświadczenia a niech z nimi współzawodniczą i ci, którym najazd narzucił brzemię przymusowej bezczynności. Pracować winni na wyścigi wszyscy z największem wytężeniem, z radością z odzyskania naszej szkoły, z silnem przeświadczeniem, że straty poniesione powetować, spustoszenie materyalne i moralne naprawić, do ciągłego coraz szerszego i pomyślniejszego postępu naszej oświaty bez wytchnienia dążyć należy.

Więc w górę serca, do pracy w imię Boże!

Biała, dnia 15. września 1915.

„Dziennik Urzędowy“, który dziś wznawia swe wydawnictwo, przynosi na razie najważniejsze i najpilniejsze zarządzenia doraźnego znaczenia; w następnych numerach w miarę miejsca i potrzeby umieszczane będą kolejno także rozporządzenia i okólniki, które wydano w minionym roku, a których znajomość, mimo że się odnosiły do danej chwili, może być przydatną dla Rad szkolnych okręgowych jakoteż Dyrekcyi i Zarządów szkół różnych kategoryj.

L. 18.571/IV. Kr.

Okólnik

c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyi wszystkich c. k. gimnazyów i szkół realnych w sprawie zorganizowania nauki w galicyjskich szkołach średnich w roku szkolnym 1915/16.

W załączeniu przesyła się Dyrekcyom w dosłownym przekładzie reskrypt J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświaty z 25. sierpnia 1915 L. 25.192 w sprawie zorganizowania nauki w galicyjskich szkołach średnich w roku szkolnym 1915/16.

Zawarte w tem rozporządzeniu wskazówki co do zorganizowania klas złożonych od II. klasy począwszy, tudzież wszystkie z tem rozporządzeniem związane kombinacye odnoszą się tylko do tych szkół średnich naszego kraju, które albo przez cały przeciąg ubiegłego roku szkolnego albo przez znaczną jego część musiały zaniechać prawidłowej nauki.

Są to następujące zakłady:

A) Gimnazya publiczne: w Brodach, Brzeżanach, Brzozowie. Buczaczu, Dębicy, Drohobyczu, Gorlicach, Gródku Jagiellońskim, Jarosławiu, Jaśle, Kamionce Strumiłowej, Kołomyi I. z polskim językiem wykładowym i II. z ruskim językiem wykładowym, we Lwowie I. akademickie wraz z filią, II. niemieckie, III. Franciszka Józefa, IV. wraz z oddziałami równorzędnymi, V., VI., VII., wraz z filią, VIII.; w Łańcucie, w Mielcu, w Przemyślu I. z polskim językiem wykładowym, II. z ruskim językiem wykładowym, III. na Zasaniu, w Rzeszowie I. i II., w Samborze wraz z filią, w Sanoku, w Sokalu, Stanisławowie I. i II. z polskim językiem wykładowym, III. z ruskim językiem wykładowym, w Stryju wraz z filią, w Tarnopolu I. i II. z polskim językiem wykładowym i III. z ruskim

językiem wykładowym, w Tarnowie I. i II., w Tłumaczu, w Trembowli, Złoczowie, Żółkwi.

B) C. k. szkoły realne: w Jarosławiu, Krośnie, we Lwowie I. i II. Rawie ruskiej, Stanisławowie, Śniatynie, Tarnobrzegu, Tarnopolu i Tarnowie, tudzież wszystkie gimnazya prywatne, które istniały w roku szkolnym 1913/14, w części kraju zajętej przez nieprzyjaciela, przez znaczną część roku 1914/15, o ile te zakłady będą w bieżącym roku znowu zorganizowane.

We wszystkich innych szkołach średnich galicyjskich, w których w roku szkolnym 1914/15 nauka była prowadzona prawidłowo, praca szkolna w roku szkolnym 1915/16 będzie się odbywała na podstawie planów normalnych.

Są to zakłady:

A) Gimnazya: w Krakowie I. św. Anny, II, św. Jacka wraz z filią, III., IV. (realne), V. i VI. (w Podgórzu), w Myślenicach, w Nowym Sączu I. i II. w Nowym Targu, w Wadowicach.

B) Szkoły realne: w Krakowie I. i II. w Wieliczce i w Żywcu, tudzież w prywatnych gimnazyach w Chrzanowie, Białej i w Zakopanem.

Wzywając Dyrekcye tych zakładów wyżej wymienionych, w których nauka w roku 1915/16 ma być zorganizowana na podstawie zasad, przedstawionych w załączonym reskrypcie ministeryalnym, aby zajęły się niezwłocznie zrealizowaniem rozporządzeń w tym reskrypcie zawartych, poleca się w szczególności co następuje:

1. Dyrekcye zarządzą jak najrychlej, aby na specyalnych konferencyach grona nauczycielskie rozważyły kwestyę stosownego ograniczenia materyału nauki i zajęły się ułożeniem dokładnego chronologicznie zestawionego programu pracy, w zakresie poszczególnych przedmiotów każdej klasy. Ten „kalendarz“ pracy należy jak najrychlej przedłożyć c. k. Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia.

2. Należy niezwłocznie zarządzić egzamina wstępne do klasy I. i podać do wiadomości publicznej termin, w którym się te egzamina odbędą.

3. Ponieważ zorganizowanie w poszczególnych zakładach obok klas złożonych także jednej lub więcej klas z normalnym planem nauki dla uczniów, którzy za rok szkolny 1914/15 otrzymali prawomocne świadectwo szkolne, przewidziane w załączonem rozporządzeniu ministeryalnem, mogłoby nastąpić tylko tam, gdzie jest odpowiednia liczba takich uczniów, gdzie zakład rozporządza dostateczną ilością sił nauczycielskich, a zwła-

szcza — pomijając inne stosunki lokalne — gdzie znajdzie się wystarczające na ten cel umieszczenie, przeto Dyrekcye dadzą niezwłocznie c. k. Radzie szkolnej krajowej wyczerpującą odpowiedź na te pytania, oświadczając się, czy takie wyjątkowe zarządzenia uważają za możebne i właściwe w swojej szkole.

Zorganizowanie takich oddziałów równorzędnych bez poprzedniego zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej jest niedopuszczalne.

4. Poleca się Dyrekcyom, ażeby, przyjmując uczniów do zakładu, postępowały z należytą surowością i ostrożnością i we wszystkich przypadkach, w których okaże się przerwa w nauce, stwierdzały w miarę możności dokładnie, żądając ewentualnie wskazanych przez okoliczność dowodów, jakiem było zajęcie i zachowanie się ucznia w czasie roku szkolnego 1914/15. W tym względzie należy zwłaszcza pilnie przestrzegać wskazówek, podanych w tutejszym reskrypcie z dnia 12. sierpnia 1915, L. 182/Pr. Kr.

Podając do wiadomości Dyrekcyi i gron powyższe zarządzenia Pana Ministra Wyznań i Oświaty i polecając ich wykonanie, c. k. Rada szkolna krajowa jest w zupełności świadoma, że praca, którą na rok szkolny 1915/16 projekt jej zatwierdzony obecnie przez c. k. Ministerstwo na nauczycielstwo nasze nakłada, wychodzi znacznie poza granice normalnych obowiązków, zwłaszcza, że w obecnych warunkach przewidywać należy przeszkody zewnętrznej natury, które w niejednym kierunku będą krępowały i krzyżowały obmyślane z góry plany.

W każdym razie będzie rzeczą pożądaną, aby klasy, w których zaprowadzona będzie nauka skombinowana w myśl wskazówek niniejszego rozporządzenia, nie były zbyt liczne, a mianowicie, aby ich frekwencya, o ile tylko lokalne warunki na to pozwolą, nie przekraczała cyfry 30 uczniów, gdyż w razie większej ich liczby pokonanie trudności, które nastręcza uczenie w tych wyjątkowych warunkach, nie rokowałoby widoków powodzenia. Rada szkolna krajowa pragnie też zwrócić ponownie uwagę Dyrekcyi i gron, że zasadniczy postulat, wyrażający się w ściągnięciu materyału dwóch lat nauki na przeciąg jednego roku, nie jest bezwzględnie obowiązujący, że owszem przełożenie pewnych ściśle określonych i z góry przewidzianych części materyału naukowego w zakresie poszczególnych przedmiotów i klas na następne lata nieraz okaże się koniecznem, zwłaszcza wtedy, gdy zbyt gwałtowne ograniczenie normalnego planu nauki groziłoby wydarciem dotkliwych luk i zachwianiem równowagi w całości średniego wykształcenia. Wynikną stąd całkiem

niezwykłe problemy, od których mniej lub więcej szczęśliwego rozwiązania zależeć będzie powodzenie pracy szkolnej w roku szkolnym 1915/16. a także w latach następnych. Ze znaczną częścią tych zagadnień wypadnie uporać się teoretycznie już przed rozpoczęciem nauki szkolnej, zatem niezwłocznie, przygotowując szczegółowy program pracy w myśl podanego powyżej zarządzenia ministeryalnego. Pozostanie jednak nierównie liczniejszy szereg nieprzewidzianych kwestyi i trudności, które wypadnie zwalczać w ciągu nauki, z dnia na dzień i z lekcyi na lekcyę, licząc się ciągle ze stosunkową ważnością danego działu wiedzy, który ma być w nauce uwzględniony, lub też z niej usunięty, jak niemniej z możnością wykonania bez nadmiernego przeciążenia młodzieży. Trzeba będzie niezwykłego nakładu gorliwości i pomysłowości, aby tę pracę, niezawodnie bardzo trudną i w skutkach swych doniosłą wykonać z rezultatem możliwie najpomyślniejszym. Sumienność i dokładność przygotowania tak całokształtu nauki z zakresu poszczególnych przedmiotów, jak każdej lekcyi z osobna będzie musiała zaznaczyć się jeszcze nierównie wydatniej i samodzielniej niż w warunkach normalnych, tem więcej, że chodzić będzie równocześnie o udzielanie najpotrzebniejszych wiadomości jednym, a o przeważnie bardzo potrzebne rozszerzenie i pogłębienie ich u drugich. C. k. Rada szkolna krajowa jest jednak pewna, że nauczycielstwo nasze podejmie i wykona tę pracę niezwykłą i niełatwą, ale dla talentu pedagogicznego wdzięczną i piękną z ochotą, z tem żywem poczuciem obowiązku, którego zeszłoroczne tułactwo tyle pocieszających przyniosło dowodów i z tem silnem przekonaniem, że wywiązując się godnie z zadania, jakiego szkoła nasza dotąd nie miała, w chwili przełomowej, gdy chodzi o uratowanie roku nietylko jednostkom i rodzinom, ale całemu społeczeństwu, które dziś mniej niż kiedykolwiek ma prawo marnować czas i ludzi, zdobędzie istotną zasługę, spełni czyn naprawdę obywatelski i patryotyczny, zapisze się chlubnie w dziejach odrodzenia naszego nieszczęśliwego kraju.

Biała, 31. sierpnia 1915.

Za c. k. Namiestnika

Dembowski.

Reskrypt c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z d. 25. sierpnia 1915 l. 25192.

Z uwagi na obecne nadzwyczajne stosunki zezwalam na podstawie przedłożonego wniosku, aby w tych szkołach średnich tamtejszego obszaru administracyjnego, w których w roku szkolnym 1914/15 z powodu wydarzeń wojennych na-

uka albo nie mogła się całkiem odbywać, albo odbywała się tylko w krótszych, po kilkakroć przerywanych okresach, zaniedbany czas nauki wyrównano w roku szkolnym 1915/16 przez ściągnięcie dwóch bezpośrednio po sobie następujących klas w jedną klasę złożoną, przyczem rok 1915/16 ma się rozpocząć możliwie najrychlej we wrześniu 1915, a zakończyć z końcem lipca 1916.

W tych klasach złożonych ma być wytknięty ten cel nauki, który przepisany jest dla klasy wyższej z dwóch klas złożonych; do osiągnięcia tego celu należy dążyć z wszelką możliwą usilnością przy stosownem ograniczeniu materyału naukowego obu klas.

Do II. klasy złożonej zakładów, o których mowa, należy przeto przyjąć tych uczniów, którzy w normalnych warunkach byliby ukończyli klasę I. w roku 1914/15; ci uczniowie będą przerabiali w I. półroczu materyał nauki klasy I., skrócony w myśl zasadniczych wskazań, a w II. półroczu materyał nauki klasy II. Do klasy III. złożonej należeć będą ci uczniowie, którzy byliby w roku szkolnym 1914/15 ukończyli klasę II. itd. W ten sposób wszyscy uczniowie, przyjęci do klas złożonych w myśl powyższej zasady, znajdą możność ukończenia w roku szkolnym 1915/16 tej klasy wyższej, w której znaleźliby się byli przy normalnym postępie nauki.

Będą tedy w powyżej oznaczonych zakładach istniały w roku 1915/16 zasadniczo obok normalnie zorganizowanej klasy I. tylko klasy złożone, a mianowicie: II. klasa z materyałem naukowym klas I. i II., III. klasa z materyałem naukowym klas II. i III. i t. d. aż do VII. klasy z materyałem klas VI. i VII. i wreszcie klasa VIII., w której obok ujęcia i zaokrąglenia całokształtu wiedzy w zakresie każdego przedmiotu przerobiony będzie materyał klas VII. i VIII.

Tacy uczniowie, którzy w roku szkolnym 1914/15 odbyli studya w sposób normalny w zakładzie państwowym jako uczniowie publiczni, względnie prywatni lub jako hospitanci takiego zakładu, dalej jako uczestnicy jednego z kursów kształcących, albo wreszcie kształcili się prywatnie, a otrzymali już za rok 1914/15 świadectwo z pomyślnym wynikiem, o ile nie będą mogli odbywać dalszych studyów w jednym z galicyjskich zakładów z klasami normalnemi, mają być przyjęci do bezpośrednio wyższej klasy złożonej i będą w I. półroczu powtarzali materyał poprzedniego roku szkolnego; takim uczniom nie będzie wydany z końcem I. półrocza półroczny wykaz cenzur i otrzymają oni dopiero z końcem II. półrocza świadectwo roczne z klasy wyższej. Natomiast ci uczniowie, przyjęci do klas złożonych, którzy nie mogą wykazać się świadectwem rocznem za rok szkolny 1914/15, otrzymają z końcem I. półrocza 1915/16 zamiast półrocznego wykazu cenzur świadectwo roczne z tej klasy bezpośrednio niższej, której materyał naukowy przerobiono w I. półroczu klasy złożonej.

W razie niepomyślnego wyniku klasyfikacyi należy takich uczniów z początkiem II. półrocza przeznaczyć do klasy złożonej bezpośrednio niższej celem powtórzenia materyału.

W wypadkach, gdy z końcem I. półrocza wyznaczony będzie egzamin poprawczy z jednego przedmiotu, będą mogli odnośni uczniowie odbywać prowizorycznie dalszą naukę w tej samej wyższej klasie złożonej, ostateczne jednak rozstrzy-

gnięcie co do pozostawienia ich nadal w tej samej klasie może nastąpić dopiero po złożeniu egzaminu poprawczego, dla którego wyznaczyć należy termin sześciotygodniowy.

Z końcem roku szkolnego 1915/16 otrzymają wszyscy uczniowie świadectwa roczne z tej klasy, której materyał będzie przerobiony w II półroczu roku szkolnego.

W świadectwach rocznych należy fakt, że uczeń odbył naukę w klasie złożonej z powołaniem się na niniejsze rozporządzenie uwidocznić n. p. w sposób następujący:

„N. N. urodzony . . . . , uczeń IV., względnie V. klasy, której materyał naukowy został przerobiony na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z 25. sierpnia 1915 L. 25.192 w I. względnie II. półroczu roku szkolnego 1915/16, otrzymuje z tej klasy świadectwo następujące . . . .

Gdy po otwarciu w poszczególnych szkołach średnich, ze względu na frekwencyę, okaże się konieczność zorganizowania klas równorzędnych, można, odpowiednio do okoliczności, z uczniów którzy otrzymali świadectwo roczne za rok szkolny 1914/15, o ile ich liczba będzie wystarczająca, utworzyć osobny oddział równorzedny z normalnym programem pracy; natomiast uczniowie, którzy nie uzyskali takiego świadectwa, będą przydzieleni do drugiego oddziału równorzędnego, zorganizowanego jako klasa złożona.

W celu odpowiedniego ograniczenia i skrócenia planów naukowych winny odbyć szczegółowe obrady konferencye nauczycielskie, a ułożone prowizoryczne plany naukowe wraz z chronologicznie zestawionym programem pracy ma zatwierdzić c. k. Rada szkolna krajowa, poczem należy je przedłożyć z początkiem roku szkolnego 1915/16 c. k. Ministerstwu do wiadomości.

Rozszerzenie, względnie pogłębienie materyału nauki, przerobionego w stosownem ograniczeniu w klasach złożonych II.—VII. roku szkolnego 1915/16 będzie z chwilą nastania normalnego toku nauki zadaniem lat następnych.

Co się tyczy opłaty szkolnej, zezwalam, aby od uczniów klas złożonych, którzy mają obowiązek ją uiścić, ściągnięto tylko normalną opłatę za każde półrocze.

Uwolnienia od opłaty szkolnej, przyznane w roku szkolnym 1913/14, zachowają swą ważność, o ile istnieją przepisane warunki.

Tacy uczniowie tamtejszych szkół średnich, nieczynnych w roku szk. 1914/15, którzy w normalnych warunkach byliby prawdopodobnie ukończyli VII. klasę szkoły realnej, względnie VIII. klasę gimnazyalną i zgłoszą się obecnie lub w terminie jesiennym do egzaminu dojrzałości, mogą w myśl odnośnych tutejszych rozporządzeń w zakładzie, do którego przedtem uczęszczali, albo stosownie do okoliczności w innym zakładzie, który wyznaczy c. k. Rada szkolna krajowa, być przypuszczeni naprzód do egzaminu rocznego z materyału naukowego ostatniej klasy, a gdy ten egzamin wypadnie korzystnie, do egzaminu dojrzałości przyczem należy im przyznać zwyczajne ulgi, przewidziane dla uczniów publicznych, względnie dla prywatystów.

Klasę I. szkół średnich należy we wszystkich zakładach, które będą otwarte, zorganizować podług normalnego planu nauki.

Wniosku w sprawie zaniechania egzaminu wstępnego u tych uczniów, którzy zgłoszą się z początkiem roku szk. 1915/16 z prośbą o przyjęcie do klasy I. jednej z tamtejszych szkół średnich, tudzież w sprawie zorganizowania trzymiesięcznego kursu przygotowawczego dla takich uczniów celem przyjęcia ich do klasy I. nie uwzględniam, gdyż taka praktyka pozostawałaby w sprzeczności z intencyami tutejszych rozporządzeń z 31. lipca 1915 L. 2083/K. U. M. i L. 2084/K. U. M.; owszem należy ściślej przestrzegać, aby do klasy I. przyjęci byli tylko tacy uczniowie, którzy, na podstawie prawidłowo przeprowadzonego egzaminu wstępnego złożą dowód uzdolnienia do studyów w szkole średniej.

Dalej zechce c. k. Rada szkolna krajowa, w myśl zacytowanych powyżej rozporządzeń, z naciskiem wezwać dyrekcye szkół średnich, aby przy przyjmowaniu uczniów do zakładów postępowały z właściwą surowością i przezornością, zwłaszcza aby we wszystkich wypadkach, kiedy okaże się przerwa w studyach, stwierdzały z wszelką dokładnością, żądając, o ile to możliwe, dowodów, jakiem było zajęcie i zachowanie się ucznia w przeciągu roku szkolnego 1914/15.

Nakoniec co się tyczy kwestyi, które z galicyjskich zakładów państwowych, w których w przeciągu roku szkolnego 1914/15 nie mógł być utrzymany bez przerwy prawidłowy tok nauki, mają być obecnie w r. 1915/16 na nowo otwarte, zechce c. k. Rada szkolna krajowa, z uwzględnieniem tutejszego rozporządzenia do L. 25.604 (odnośnie do zapewnienia środków celem adaptowania lokalności szkolnych i uzupełnienia wewnętrznego urządzenia), ściśle tego przestrzegać, aby dokonano ponownego otwarcia tylko tych szkół średnich, co do których na podstawie ich lokalnego położenia istnieje uzasadnione przypuszczenie, że tok nauki w roku 1915/16 będzie mógł być trwale i bez przerwy utrzymany; przeto wypadnie pod tym względem porozumieć się z odnośnemi komendami wojskowemi.

Które szkoły średnie zostały faktycznie otwarte, należy donieść c. k. Ministerstwu Wyznań i Oświaty.

Niepaństwowe szkoły średnie, które zechcą na nowo podjąć naukę w roku szkolnym 1915/16 i ubiegają się o przyznanie praw szkół publicznych, powinny się ściśle zastosować do powyższych wskazówek, wydanych dla państwowych zakładów.

L. 8124/III.

O k ó l n i k

c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych i Dyrekcyi seminaryów nauczycielskich publicznych i prywatnych z prawem publiczności w sprawie urządzenia nauki w szkołach ludowych w roku szkolnym 1915/16.

Wskutek działań wojennych i nieprzyjacielskiej inwazyi, która z początkiem roku szkolnego 1914/15 zalała wielką część kraju, doznało szkolnictwo ludowe na znacznym obszarze poważnego wstrząśnienia. Ze

względu na charakter nauki w tych szkołach powetowanie poniesionych strat jest o wiele trudniejsze niż w każdej innej kategoryi szkół, a na niektórych stopniach jest ono wprost niemożliwe.

Ażeby, o ile to podobna, wynagrodzić szkodę wynikającą stąd, że z czasu obowiązkowego uczęszczania do szkoły w myśl art. 30. i 31. ustawy z 23. maja 1895 Nr. 57. Dz. u. k. ubył niezużytkowany jeden rok szkolny bez winy rodziców i dzieci, którym nieprzezwyciężona przemoc wypadków wojennych odjęła możność korzystania z dobrodziejstw nauki szkolnej, oraz zabezpieczyć w dzisiejszych utrudnionych warunkach normalny tok nauki i korzyści z niej wypływające, podaje c. k. Rada szkolna krajowa następujące punkty wytyczne, których należy przestrzegać w roku szkolnym 1915/16 przy przyjmowaniu dzieci do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, oraz przy prowadzeniu nauki:

I. Szkoły pospolite typu wiejskiego.

1.) Z początkiem roku szkolnego 1915/16 należy przeznaczyć na I. stopień nauki dzieci 7-letnie, t. j. te, które powinny były rozpocząć naukę z początkiem roku szkolnego 1914/15, oraz dzieci 6-letnie, których obowiązek uczęszczania do szkoły rozpoczyna się z dniem 1. września 1915. Wszystkie te dzieci razem będą stanowiły wzmocniony stopień I. i pobierać będą naukę wedle planów normalnych w przepisanej liczbie godzin.

2.) Dzieci, które z końcem roku szkolnego 1913/14 t. j. przed wybuchem wojny ukończyły 1-szy, 2-gi, 3-ci, względnie 4-ty rok nauki, pobierać będą w roku szkolnym 1915/16 naukę normalną w dalszym ciągu tak, jak gdyby roczna przerwa nie istniała, a więc wedle planu nauki dla 2-go, 3-go, 4-go i 5-go roku nauki z uwzględnieniem tej okoliczności, że przedewszystkiem należy pewien czas poświęcić na powtórzenie i odświeżenie materyału naukowego dawniejszego i wyrównanie strat, powstałych wskutek całorocznej przerwy.

3.) Dzieci, które z końcem roku szkolnego 1913/14 t. j. przed wybuchem wojny ukończyły 5-ty rok nauki, w obec tego, że nie ponoszą winy nieuczęszczania do szkoły w ostatnim roku, będą z początkiem bieżącego roku szkolnego 1915/16 przeniesione na naukę dopełniającą. Z tego samego powodu młodzież, która z końcem roku szkolnego 1913/14 ukończyła 6 lat nauki codziennej, ma uczęszczać jeszcze dwa lata na naukę

dopełniającą; ta zaś, która pobierała przed wybuchem wojny przez jeden rok naukę dopełniającą, obowiązana będzie jeszcze tylko przez rok szkolny 1915/16 do takiej nauki. Młodzieży, która w tym samym czasie ukończyła już dwa lata nauki dopełniającej, nie należy zniewalać do dalszego uczęszczania na tę naukę.

4.) Wskutek tego, że w latach szkolnych od 1915/16 do 1919/20 włącznie pobierać będą naukę dopełniającą dzieci, które faktycznie uczęszczać na naukę codzienną będą o rok krócej, niż w normalnych warunkach, należy naukę dopełniającą w całym wymienionym okresie prowadzić intenzywnie i, o ile na to stosunki personalne pozwolą, w zwiększonej liczbie godzin, względnie przez dłuższy przeciąg czasu wśród roku szkolnego, jeżeli na to stosunki ekonomiczne ludności pozwolą, celem wyrównania braków i zaokrąglenia wiadomości, które młodzież po ukończeniu prawidłowej nauki szkolnej posiadać powinna, stosownie do brzmienia § 7. statutu organizacyjnego nauki dopełniającej, ogłoszonego rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z 4 grudnia 1897 L. 29.578 (zob. Pierożyńskiego „Ustawy i rozporządzenia“ str. 156 i n.).

Rzeczą Rady szkolnej okręgowej będzie wyznaczyć dla poszczególnych szkół wymiar czasu na naukę dopełniającą aż do sześciu godzin w tygodniu.

5.) Jeżeli dzieci, które na mocy niniejszego rozporządzenia po upływie pięciu lat faktycznego uczęszczania do szkoły mają być przeniesione na naukę dopełniającą, będą dobrowolnie i regularnie uczęszczały szósty rok na naukę codzienną, mogą być w dalszym ciągu zwolnione od pewnej liczby godzin nauki dopełniającej i uczęszczać na nią w minimalnym wymiarze godzin tygodniowo, określonym w § 7. powyżej przytoczonego statutu.

6.) Wreszcie pożądaną jest rzeczą w tych miejscowościach na obszarze nawiedzonym wojną, w których ostały się szkoły z dopełniającymi kursami rolniczymi względnie sadowniczo-pszczelniczymi i w których znajdą się siły należycie ukwalifikowane, aby młodzież prawidłowo ukończyła cały kurs nauk praktycznych, nabierających w dobie obecnej większego jeszcze, niż przedtem, znaczenia.

7.) Dążenie to powinno zresztą przyświecać organizowaniu nauki dopełniającej także w innych szkołach, a rzeczą będzie c. k. Rad szkolnych okręgowych wyzyskać dla tego celu wiadomości praktyczne i specyalne, zdobyte przez liczne siły nauczycielskie w czasie przymusowego pobytu na obczyźnie na różnych kursach, na które tam uczęszczały i sto-

sowne przydzielenie sił takich, o ile niemi rozporządzić mogą, zarządzić we własnym zakresie, względnie c. k. Radzie szkolnej krajowej proponować.

II. Szkoły pospolite typu miejskiego.

1.) W szkołach 5-klasowych i 6-kl. pospolitych będą przyjęte do klasy I-szej dzieci 6-letnie i 7-letnie t. j. te, które powinny były rozpocząć naukę z początkiem roku szkolnego 1914/15. Dzieci te należy rozdzielić na dwa oddziały prowadzone przez jedną siłę nauczycielską. Oddział pierwszy, złożony z dzieci 6-letnich, będzie pobierał naukę wedle planu naukowego klasy I-szej do końca roku szkolnego, drugi oddział złożony z dzieci starszych (7-letnich) prowadzony będzie do końca lutego, względnie połowy marca r. 1916 (wedle uznania Rady szkolnej okręgowej) jako klasa I-sza. dalej zaś, po przeprowadzonej klasyfikacyi, jako klasa II-ga przez tego samego nauczyciela do końca lipca 1916. Dzieci oddziału drugiego, któreby w pierwszej części roku nie odpowiedziały wymaganiom nieco zredukowanym, będą z końcem lutego, względnie w połowie marca przeniesione do oddziału pierwszego i będą uczęszczały do końca roku szkolnego do klasy I.

2.) Dzieci, które z końcem roku szkolnego 1913/14 t. j. tuż przed wybuchem wojny ukończyły I., II.. III. i IV. klasę, o ile poddadzą się egzaminowi w myśl § 217. Regulaminu szkolnego, mogą przejść z początkiem b. r. szkolnego 1915/16 do klasy III-ciej, IV-tej, V-tej. względnie VI-tej. Z powodu nadzwyczajnych okoliczności nie będą rodzice tych dzieci składali za ten egzamin wyjątkowo w roku szkolnym 1915/16 opłat, przewidzianych w § 217., względnie w § 221. Regulaminu szkolnego.

3.) Dzieci, które z końcem roku szkolnego 1913/14 ukończyły I., II., III. i IV. klasę, a w roku szkolnym 1914/15 nie pobierały żadnej nauki domowej i wskutek tego nie mogą przystąpić do wspomnianego powyżej egzaminu, przejdą z początkiem bieżącego roku szkolnego 1915/16 do klasy II., III., IV., względnie V.

4.) Dzieci, które w powyższym terminie (z końcem roku 1913/14) ukończyły pierwszy rok nauki klasy V-tej w szkołach 5-klasowych, względnie klasę V-tą w szkołach 6-klasowych, o ile nie poddadzą się egzaminowi na podstawie § 218. Regulaminu szkolnego, przejdą na osobną zorganizować się mającą naukę dopełniającą po myśli tutejszego rozpo-

rządzenia z 26. marca 1901 L. 8683 (Pierożyński str. 160) celem częściowego wyrównania braków i zaokrąglenia nauki. Zorganizowaniem tej nauki zajmie się c. k. Rada szkolna okręgowa.

Gdyby wszystkie dzieci wymienione w tym ustępie zapisały się dobrowolnie na 2-gi rok do klasy V. szkół 5-klasowych, względnie do VI. klasy szkół 6-klasowych, odpadnie potrzeba zorganizowania tej specyalnej nauki dopełuiającej.

III. Szkoły wydziałowe.

1.) W szkołach 4-klasowych pospolitych, połączonych ze szkołami wydziałowemi, będzie nauka urządzona tak samo, jak w klasach niższych szkół 5-klasowych, względnie 6-klasowych.

2.) W klasach wydziałowych szkół 3-klasowych, w których znaczny stosunkowo materyał ma być pokonany w krótkim czasie, nie można bez obawy szkodliwego obarczenia młodzieży przez jeszcze forsowniejszą naukę wynagrodzić straty jednego roku.

W szkołach 3-klasowych wydziałowych będzie nauka odbywała się tak, jak gdyby przerwy w roku szkolnym 1914/15 nie było. Uczenice i uczniowie, którzy w roku szkolnym 1914/15 pobierali naukę domową, mogą z początkiem bieżącego roku szkolnego składać egzamin celem powetowania roku podobnie, jak to określono w ustępie II. punkt 2.) i 3.) niniejszego okólnika.

IV. Uwagi ogólne.

1.) W szkołach, w których nauka w roku szkolnym 1914/15 odbywała się częściowo tylko lub z częstemi albo dłuższemi przerwami tak, że wedle oceny Rady szkolnej okręgowej nie mogła być skuteczna, winna być urządzona tak samo, jak w szkołach, w których w roku szkolnym 1914/15 wcale nauki nie było, t. j. po myśli niniejszego okólnika.

2.) Ze względu na przeważnie bardzo smutne stosunki ekonomiczne ludności należy w roku szkolnym 1915/16 prowadzić naukę tak, aby z tego powodu wynikały możliwie jak najmniejsze wydatki. Często zauważona rozrzutność w szafowaniu zeszytami winna ustać. Każdy zeszyt powinien być zapisany do ostatniej stronicy. Nie należy przeto w drugiem półroczu sprawiać nowych zeszytów, jeżeli zeszyty z pierwszego półrocza

nie będą całkowicie zapisane. Wyjątkowo można ćwiczenia kaligraficzne, których w szkołach wiejskich bywa mało, pisać w zeszytach przeznaczonych na wypracowania z obu języków krajowych, względnie z języka niemieckiego.

3.) Nauka na I-szym stopniu może być ze skutkiem prowadzona bez elementarza przy pomocy tablicy szkolnej i abecadła ruchomego. które nauczyciel sam może sporządzić. Zauważa się przytem, że poszczególne głoski winny być 6 do 7 cm. wysokie i stosownie do tego grube. Podobnie może dziatwa obejść się bez książek rachunkowych i w ten sposób zaoszczędzić wydatków rodzicom w tych ciężkich czasach.

4.) Co do szkół, w których istnieją szczególniejsze warunki co do urządzenia nauki i w których zastosowanie niniejszego okólnika nasuwałoby trudności, należy przedłożyć należycie umotywowane wyczerpujące wnioski.

Biała, 11. września 1915.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski.

L. 21.523/I. Kr.

O k ó l n i k

c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie ulg kolejowych dla wracających do kraju nauczycieli i ich rodzin.

Celem umożliwienia personalowi nauczycielskiemu galicyjskich szkół ludowych jak najrychlejszego powrotu do tych okolic Galicyi, w których podjęcie prawidłowego toku nauki jest możliwe, przyznało c. k. Ministerstwo kolei okólnikiem z dnia 28. maja 1915 L. 16.712/6 a) prawo bezpłatnego przejazdu do miejsc służbowych, względnie do położonych w pobliżu stacyj kolejowych c. k. austryackich kolei państwowych tym osobom stanu nauczycielskiego, które wykażą się urzędowem potwierdzeniem swej władzy przełożonej lub jakimkolwiek innym dokumentem, stwierdzającym ich przynależność do stanu nauczycielskiego, jako też pismem Rady szkolnej okręgowej, powołującem okaziciela do objęcia obowiązków nauczycielskich.

Te karty wolnego przejazdu wydaje dla osób wyjeżdżających z Wiednia c. k. Dyrekcya Towarzystwa państwowych kolei żelaznych, dla osób zaś mieszkających poza Wiedniem wydają je Dyrekcye c. k. austryackich kolei państwowych, względnie urzędy ruchu lub urzędy stacyjne.

Karty te są wolne od należytości stemplowej i manipulacyjnej (za wystawienie) i uprawniają do bezpłatnej jazdy II. lub III. klasą i do bezpłatnego przewozu pakunku wagi 25 klg. od osoby.

Powracający do kraju członkowie rodzin nauczycieli mogą uzyskać tak jak osoby prywatne, powracające do miejsc swego stałego zamieszkania, po myśli rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolei z dnia 17. października 1914 L. 39.865/6 a) karty bezpłatnego przejazdu, jeżeli przedłożą poświadczenie władzy politycznej lub policyjnej, stwierdzające brak środków utrzymania lub zupełne zubożenie, a karty jazdy z 50% opustem, jeżeli przedłożą poświadczenie niezamożności.

Biała, dnia 8. czerwca 1915.

Za c. k. Namiestnika
Dembowski.

Wiadomości osobiste.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany dr. Korytowski!

Wobec objawionej Panu Mojej decyzyi, by z powodu nadzwyczajnych stosunków, wynikłych z sytuacyi wojennej, powołać na czoło Administracyi politycznej Mego Królestwa Galicyi jako Namiestnika osobistość wojskową, przedłożył Mi Pan prośbę o zwolnienie Go z urzędu. Przychylając się w łasce do tej prośby, wspominam z gorącem uczuciem zasługi, jakie Pan położył zarówno w poprzednim swym odpowiedzialnym zakresie działania, jakoteż później na ostatnio zajmowanem stanowisku. Wiernie spełniając obowiązki i z niestrudzoną gorliwością dbając o dobro obu narodowości, kraj zamieszkujących, starał się Pan, dokładając zawsze wszystkich sił swoich, popierać zgodne ich współżycie i doprowadziłeś do pomyślnego zakończenia trudne dzieło sejmowej reformy wyborczej, która przedewszystkiem służy temu celowi. Od nastania poważnych chwil narzuconej nam wojny, z całem poświęceniem oddawał się Pan zadaniu popierania toku spraw wojennych i zawsze usilnie dążył Pan do tego, by radą i czynem pomagać ludności ciężko nawiedzonego Królestwa, któremu pozostaje zapewniona Moja pomocna i ojcowska opieka.

Za tę bardzo owocną, pełną poświęcenia działalność wyrażam Panu Moje najserdeczniejsze podziękowanie i zastrzegam Sobie ponowne użycie Pana w służbie.

Wiedeń, dnia 19. lipca 1915.

Franciszek Józef w. r.
Heinold w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19. lipca b. r. zamianować najmiłościwiej Prezydenta Najwyższego Trybunału wojskowego, generała piechoty, tajnego radcę Hermana von Colard, Namiestnikiem w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 11. września 1914 raczył zamianować najmiłościwiej członkami c. k. galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na bieżące, z dniem 10. czerwca 1917 upływające trzechlecie po myśli ustępu 5. i 6. art. IV. ustawy z dnia 15. lutego 1905 Dz. u. kr. Nr. 39:

1. ks. dr. Błażeja Jaszowskiego, profesora Uniwersytetu i honorowego kanonika rzym. kat. Kapituły metropolitalnej we Lwowie;

2. ks. Jana Czapelskiego, radcę konsystoryalnego i kanonika gremialnego Kapituły metropolitalnej obrz. gr. kat. we Lwowie;

3. JE. ks. Józefa Teodorowicza, arcybiskupa obrz. orm. kat. we Lwowie;

4. Józefa Ploszka, seniora i proboszcza ewangelickiej gminy wyznaniowej w Hartfeld;

5. dr. Leona Sternbacha, zwyczajnego profesora filologii klasycznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, jako reprezentanta wyznania izrael.;

6. dr. Kazimierza Morawskiego, radcę Dworu, zwyczajnego profesora filologii klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie;

7. Tadeusza Fiedlera, radcę Dworu, zwyczajnego profesora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie;

8. Tomasza Sołtysika, radcę szkolnego, dyrektora c. k. III. gimnazyum państwowego w Krakowie;

9. Aleksandra Barwińskiego, radcę Dworu, emerytowanego profesora c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie;

10. Antoniego Pawłowskiego, radcę Rządu, dyrektora c. k. Akademii handlowej we Lwowie;

11. dr. Stefana Tomaszewskiego, profesora gimnazyum I., prywatnego docenta Uniwersytetu we Lwowie.

Wydział krajowy wyznaczył na zasadzie ustępu 4. art. IV. przytoczonej ustawy na członków Rady szkolnej krajowej jako swych delegatów:

Mieczysława Onyszkiewicza, członka Wydziału krajowego;

JE. dr. Leona hr. Pinińskiego, członka Izby Panów i posła na Sejm krajowy;

Izydora Gromnickiego, profesora i kierownika filii gimnazyum akademickiego we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z dnia 4. czerwca b. r. raczył najmiłościwiej nadać w dowód uznania znakomitej i pełnej poświęcenia służby wobec nieprzyjaciela ks. Alojzemu Nalepie, profesorowi i kierownikowi c. k. państwowego gimnazyum w Bochni, duchowny krzyż zasługi II. klasy na biało-czerwonej wstędze, a Franciszkowi Gartnerowi, profesorowi c. k. państwowej szkoły realnej w Jarosławiu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty przyznał VIII. klasę rangi:

Profesorom szkół średnich: Bronisławowi Stankiewiczowi w gimnazyum w Bochni, Leonowi Hnatyszakowi w gimnazyum w Brodach, Michałowi Radomskiemu w gimnazyum w Dębicy, Janowi Koimowi w gimnazyum w Jarosławiu, Henrykowi Dębskiemu w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Józefowi

Czajkowskiemu i dr. Jarosławowi Hordyńskiemu w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Wojciechowi Krajewskiemu w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Piotrowi Jaworkowi w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Józefowi Rozkoszowi w filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie, dr. Kamilowi Kraftowi w IV. gimnazyum realnem w Krakowie, Bogusławowi Butrymowiczowi w V. gimnazyum w Krakowie, Józefowi Rozdolskiemu w filii gimnazyum akademickiego we Lwowie, Kazimierzowi Strutyńskiemu w IV. gimnazyum we Lwowie, Wiktorowi Kalinowskiemu w filii IV. gimnazyum we Lwowie, Franciszkowi Nagórzańskiemu w V. gimnazyum we Lwowie, dr. Antoniemu Maryanowi Łomnickiemu i Józefowi Janowi Wiśmierskiemu w VII. gimnazyum we Lwowie, dr. Ludwikowi Bykowskiemu w VIII. gimnazyum realnem we Lwowie, Wojciechowi Janczemu i Saturninowi Żytyńskiemu w I. gimnazyum w Nowym Sączu, Alfredowi Rachalskiemu w gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, dr. Stanisławowi Ludkiewiczowi w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, Franciszkowi Nowosławskiemu i Janowi Pęckowskiemu w II. gimnazyum w Rzeszowie, ks. Emilianowi Kormoszowi w filii gimnazyum w Samborze, Dymitrowi Wajcowiczowi w gimnazyum w Stryju, Stanisławowi Namysłowi i Wojciechowi Turoszowi w I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, ks. Józefowi Zastyrcowi w gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu, Bronisławowi Szubie w II. gimnazyum w Tarnowie, dr. Antoniemu Korczyńskiemu w I. szkole realnej w Krakowie, Franciszkowi Bergerowi, Janowi Schadenowi i dr. Ludwikowi Schneidrowi w I. szkole realnej we Lwowie, Władysławowi Jankowskiemu w szkole realnej w Śniatynie, Witoldowi Zoslowi w szkole realnej w Stanisławowie, wreszcie Herkulanowi Weigtowi, profesorowi Akademii handlowej w Krakowie.

Nauczycielom głównym c. k. seminaryów nauczycielskich: Franciszkowi Ergetowskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu, Tadeuszowi Dropiowskiemu i ks. Janowi Masnemu w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, ks. Leonardowi Lasockiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rudniku, Stanisławowi Juchnowiczowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Zaleszczykach.

J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty przyznał IX. klasę rangi:

dr. Maryanowi Tokarskiemu, nauczycielowi gimnastyki w gimnazyum III. w Krakowie, oraz nauczycielom szkół ćwiczeń: Janowi Kossakowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Czortkowie i Adamowi Orzechowskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór:

ks. Andrzeja Kondolewicza na zastępcę przewodniczącego, dr. Stanisława Łazarskiego na delegata Rady powiatowej i Samuela Rappaporta na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej; ks. Bronisława Wojaczyńskiego na duchownego członka obrządku rzym. kat., a zarazem zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie; ks. Józefa Daszyka na duchownego członka obrządku rzym. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; Józefa Rajskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu.

Organizacya szkół.

J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 6 września b. r. L. 25.377 nadał klasom I. do V. prywatnego gimnazyum realnego żeńskiego i klasom I. do III. prywatnego liceum żeńskiego SS. Urszulanek we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1914/15.

Ogłoszenia.

Z powodu istniejących jeszcze utrudnień komunikacyjnych „Dziennik Urzędowy“ na razie będzie rozsyłany w stosownej ilości tylko do Rad szkolnych okręgowych, których rzeczą będzie zarządzić doręczenie poszczególnych egzemplarzy Dyrekcyom szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół przemysłowych w danym okręgu, oraz Zarządom wszystkich istniejących w nim szkół ludowych.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 9. września b. r. L. 26.270 podaje się do wiadomości, że firma Ferdynand Glöckner w Turn-Teplitz w Czechach, produkująca szczególnie urządzenia szkolne, oświadczyła gotowość dostarczania urządzeń dla szkół galicyjskich, mianowicie ławek wszelkich systemów, tablic, podyów, katedr, stołów każdego rodzaju, szaf, pulpitów, jakoteż wogóle sprzętów szkolnych każdej kategoryi.

Na żądanie przesyła oferty, o które należy odnieść się bezpośrednio do tej firmy.

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada.

o]

Dodatek do Nr. I. „Dziennika Urzędowego“ z roku 1915.

Objęcie urzędowania przez J. E. Pana c. k. Namiestnika, c. i k. generała piechoty, Hermana von Colard.

W dniu 2. sierpnia b. r. o godzinie 10. przed południem odbyło się uroczyste przedstawienie władz, których naczelnikiem jest c. k. Namiestnik, nowo zamianowanemu szefowi kraju.

J. E. Pan Namiestnik von Colard powitał w wielkiej sali gmachu ratusza w Białej, w którym obecnie umieszczone są biura politycznej władzy krajowej, zgromadzonych urzędników Namiestnictwa, Rady szkolnej krajowej, Dyrekcyi skarbu, oraz Dyrekcyi dóbr i lasów państwowych i powitał łącznie wszystkich następującą przemową:

(po niemiecku).

„Szanowni Panowie! Łaską Najjaśniejszego Pana, Najmiłościwszego mego Cesarza i Króla mianowany Namiestnikiem, rozpoczynam moją urzędową działalność i przedewszystkiem jako generał piechoty, na którem to stanowisku i w charakterze mój Najwyższy Wódz i nadal pozostawić mnie raczył w naszej przesławnej i bohaterskiej Armii, będącej odzwierciedleniem naszych ludów — witam Panów najserdeczniej w języku służbowym tej Armii“.

(po polsku).

„Moi Szanowni Panowie! Najwyższą łaską zamianowany Namiestnikiem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obejmuję dziś kierownictwo tego powierzonego mi urzędu. Witam was, moi szan. Panowie, w chwili tej jako moich współpracowników, na których lojalność i poczucie obowiązku i energiczne poparcie liczyć nietylko muszę, ale z przekonania mogę, ponieważ wiem, że wszyscy macie tak samo to przekonanie i świadomość, jak ciężkie zadanie w obec tego kraju i jego ludności nas w obecnej dobie czekają. Proszę Panów, byście byli przekonani, że wszelkie moje siły skieruję ku temu, żeby temu zadaniu, w tak ciężkich i poważnych czasach mi powierzonemu w całej pełni uczynić zadość. Zdaję sobie sprawę z tego, że niestety nie posiadam tego stopnia doświadczenia i tej gruntownej znajomości administracyi, jąką posiadali moi wielce szanowni poprzednicy na tym urzędzie. Aby jednak osiągnąć odpowiedni wynik naszej wspólnej pracy, uważam za konieczne powiedzieć Panom, że jest mojem przekonaniem, iż zwłaszcza w administracyi politycznej kraju wszelkie

organa powinny nietylko z pełnem zaufaniem zwracać się do kierownika, ale też wykonywać wszelkie zlecenia i wskazówki w myśl jego intencyi. Ja sam, jako Namiestnik, jestem odpowiedzialny za całą administracyę polityczną, muszę więc wymagać, żeby wszyscy podwładni urzędnicy wspomagali mnie i sumiennie wykonywali wszystkie rozporządzenia, które wydawać będę. Panowie, jak i ja, będziemy zawsze mieli na oku, że my i wszyscy urzędnicy jesteśmy dla ludności, a nie ludność dla nas. Najściślejsze przestrzeganie ustaw i rozporządzeń, największa bezstronność wobec wszystkich warstw ludności i wobec każdego mieszkańca tego kraju bez różnicy wyznania, bez różnicy narodowości i bez różnicy stanu, będą tworzyły jedyną wytyczną naszej całej działalności. Na tej to drodze jedynie będziemy w stanie zjednać sobie zaufanie całego kraju i zaufanie całej bez wyjątku ludności, bez którego owocna praca dla dobra kraju i tem samem dla dobra i interesów całego Państwa byłaby niemożliwą.

Muszę w tej chwili zwrócić uwagę Panów na jedną bardzo ważną okoliczność. Każdy z Panów urzędników, który chce osiągnąć pełną wartość, musi władać językami krajowymi w tym stopniu, żeby mógł załatwiać sprawy w odniesieniu do stron. Otóż proszę Panów i w tym kierunku okazać mi dobrą wolę i gdyby jeszcze co do tego były jakie braki, by te braki w jak najkrótszym czasie zostały usunięte.

Wiem, że mam opinię może zbyt surowego przełożonego. Przyznaję się do tego o tyle tylko, że wszędzie, zawsze i na każdem stanowisku, które piastowałem, żądałem bezwzględnego wypełniania obowiązków od każdego i tego nadal żądać muszę i będę. Ale proszę Panów być przekonanymi, że dola i niedola każdego z podwładnych mi Panów urzędników gorąco mnie obchodzi. Proszę więc zwracać się z pełną otwartością, z pełnem zaufaniem do mnie, a sądzę, że przekonacie się Panowie w najkrótszym czasie, iż spotkacie się u mnie z życzliwością i ze zrozumieniem waszych potrzeb.

Przystąpmy więc w imię Boże do wspólnej pracy i zwróćmy się przedewszystkiem myślą ku naszemu Najjaśniejszemu i Najmiłościwszemu Cesarzowi i Panu, który ten kraj kochany zawsze otaczał Swoją ojcowską opieką i którego najgorętszem życzeniem jest, aby kraj ten i jego lojalna, patryotycznie usposobiona ludność z tych klęsk i przejść ostatnich czasów jak najrychlej mogła się podźwignąć. Proszę razem ze mną wznieść okrzyk: Najjaśniejszy, Najmiłościwszy nasz Pan i Cesarz Franciszek Józef niech żyje!“ Okrzyk ten powtórzyli wszyscy obecni trzykrotnie z zapałem.

Po przedstawieniu się poszczególnych urzędników władz wyżej wymienionych, przemówił w imieniu c. k. Rady szkolnej krajowej Wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski w następujących słowach:

„Wasza Ekscellencyo! Imieniem Rady szkolnej krajowej mam zaszczyt powitać Waszą Ekscellencyę na dostojnem stanowisku, na które Go powołała wola Najmiłościwszego naszego Cesarza i Króla, a na którem godność Naczelnika kraju łączy się z przewodnictwem w Jego najwyższej Magistraturze szkolnej, tej władzy na poły autonomicznej, której poważny skład i doniosły

zakres działania utwierdziły i znakomicie rozszerzyły ustawy z pierwszego dziesiątka bieżącego wieku.

Pierwszy to raz nowego Namiestnika wita zastęp przedstawicieli tej władzy tak niezupełny co do jakości i liczby. Brak bowiem całkowity w gronie naszem właśnie członków zazwyczaj autonomicznymi zwanych a i my, którzy w tej Radzie pracujemy stale jako urzędnicy z przygotowaniem prawniczem i pedagogicznem, nie jesteśmy też w pełnej liczbie w chwilowej naszej obecnej siedzibie. Srożąca się dokoła nas wojna zatamowała bowiem zwykły tryb urzędowania, nie dopuszczając do prawidłowych zebrań plenarnych i sekcyjnych, do obrad i uchwał, a narzuciła nam niejako nowe, odrębne formy postępowania, przystosowane do naglących i doraźnych potrzeb chwili, do nadzwyczajnych warunków doby wojennej, kiedy niejeden ważny interes musi ustępować najważniejszemu, a liczne głosy zresztą uprawnione, są przez jeden głos silniejszy nad wszystkie, grzmot dział, stłumione i opanowane.

Głos to groźny zaiste, lecz zbawczy, skoro dzięki jego potędze pierzchają zagony wroga, który był zdławił swobodę kraju, oczyszczone z nienawistnego zalewu miasta i sioła powstają niby z martwych, powraca życie a w sercach naszych świta otucha błogiej przyszłości, ugruntowanej na krwawo wywalczonym, zwycięzkim, da Bóg, pokoju!

Ścisły związek z naszą przesławną bohaterską siłą zbrojną, której tryumfom zawdzięczamy odzyskanie tylu straconych obszarów a z której zwycięstwami dalsze wiążemy nadzieje, uosabiasz Ty, Ekscellencyo, wysoki dostojnik wojskowy, z rodu rycerskiego, do twardej pracy żołnierskiej nawykły.

Mawiali starożytni: „Inter arma silent Musae“. My wiemy przecież, że na długo one zamilknąć nie mogą bez wielkiej szkody dla społeczeństwa, a w szczególności, lubo dobrze świadomi koniecznych ofiar, których obrona ojczyzny wymaga i których złożyliśmy już tyle, wiemy, że dłuższy zastój w stanowiącej nasze zadanie pracy oświatowej i wychowawczej byłby klęską i nieszczęściem dla najwyższych dóbr ludzkości.

Dlatego z pociechą widzimy, jak rzesza naszych nauczycieli, rozprószonych dotąd po wszech stronach Monarchii, gdzie wielu z nich z niemałą zasługą i trudem poświęcało się kształceniu młodzieży uchodźczej, obecnie wraca skwapliwie do swych siedzib, by z zapałem podjąć na nowo obowiązki swoje, by jąć się pracy nad odbudowaniem naszego szkolnictwa.

Ufamy też, że Mąż, który niedawno sprawował, jak wiemy, zaszczytnie zarząd i ubezpieczenie nieśmiertelną sławą opromienionej twierdzy przemyskiej, zechce i zdoła stać równie dzielnie i skutecznie na straży tej warowni duchowej, poręczającej przyszłość, dobro kraju, cnotę i wiedzę jego obywateli, męstwo i ofiarność jego obrońców, którą jest szkoła nasza. Tuszymy, że zechce i zdoła, mimo wszelkie trudności, pogodzić najżywotniejszą teraz sprawę obrony Państwa przed zewnętrznymi nieprzyjaciółmi ze sprawą ochrony kraju przed groźnym wrogiem wewnętrznym, jakim byłyby ciemnota, gnuśność i moralny upadek młodego pokolenia. Wierzymy, że możną a troskliwą zechce otoczyć

opieką i tę młódź garnącą się do nauki, po długiej, dotkliwej przerwie i te szkoły domagające się rychłego podźwignięcia i zaopatrzenia i to nauczycielstwo, ciężką niedolą nawiedzone, potrzebujące życzliwej pomocy i zasługujące na nią.

Nas, Ekscellencyo, znajdziesz zawsze, a osobliwie w tej chwili historycznej, tym wzniosłym sprawom całą duszą oddanych, celowi pracy naszej: wychowaniu młodzieży w bojaźni Bożej, miłości Ojczyzny, wierności Monarsze, obyczajności, umiłowaniu pracy wiernie służących, ku jego osiągnięciu wszystkie wytężających siły.

Z tem zapewnieniem, imieniem nas wszystkich, obecnych tu i nieobecnych złożonem, niech nam będzie wolno połączyć serdeczne życzenie zupełnego powodzenia w spełnianiu trudnych i wielką odpowiedzialność nakładających obowiązków, które obejmujesz Ekscellencyo na rozkaz Najjaśniejszego Pana dla dobra Państwa, kraju i Jego narodów.

Na to przemówienie odpowiedział JE. Pan Namiestnik pokrótce w serdecznych i uprzejmych wyrazach, w których podziękował za powitanie a odwołując się do wygłoszonego przed chwilą ogólnego oświadczenia zapewnił w szczerej życzliwości, z jaką zawsze odnosić się będzie do spraw szkolnych.

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.
Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada.